

Zbigniew Wodecki, Dzielę z tobą dzień na dwoje

Dzielę z tobą dzień na dwoje
Na dwoje noc
Cudowności, niepokoje
I chleb, i koc

Ty bierzesz pół i połowę ja
Dobrego snu aż do dnia
Śpiew na dwoje, serce moje
Na dwoje los aż do...

A tu diabeł domowy wyrzał z okna, bestyja
Strasznie to mu nie w smak
I chudą wyciągając szyję
Nawija tak

Nawija, nawija, nawija
Nawija, nawija, nawija tak

Nie, nie dziel się
Każdy dzień tylko sobie bierz
I słońce, i deszcz (ce i deszcz)
Łzy i śmiech (łzy i śmiech)

Wiedzie się czy się nie wiedzie
Bierz sobie i z nikim się nie dziel

Nie, nie dziel się
Życie ma wtedy lepszy smak
Hej, przetańcz je sam (przetańcz sam)
Ja ci gram (ja ci gram), tęgo gram

Nawija, nawija, nawija
Nawija, nawija, nawija tak

A tu anioł domowy diabła szybko i sprawnie
Zbeształ od stóp do głów
I z tobą dzielę znów, jak dawniej
I dzielę znów

Jak dawniej, jak dawniej, jak dawniej
Jak dawniej, jak dawniej, jak dawniej, jak

Myśli smutne i wesołe
Wszystko, co wiem
Między diabłem i aniołem
Nocą i dniem

Ty bierzesz pół i połowę ja
Dobrego snu aż do dnia
Śpiew na dwoje, serce moje
Na dwoje los, miła ma